Nr 185 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 14 Sierpnia 1925

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Sprawa optantów w świetle prawa i prawdy

Kraków, 12 sierpnia.

Optantów niemieckich w Polsce jest około **35.000**, optantów polskich w Niemczech około **10.000**. W chwili obecnej mówią jednak o tych 45.000 ludziach **setki miljonów**. — Wszystkie dzienniki europejskie i amerykańskie przepełnione są artykułami, telegramami i notatkami, fabrykowanemi — w Berlinie.

Niemcy postanowili ze sprawy optantów uczynić narzędzie antypolskiej propagandy, którą od lat nieustannie prowadzą. Uczynili to z właściwym sobie tupetem, z charakteryzującą ich „dokładnością“, ale — co znowu wynika z charakteru niemieckiego **bezumiaru**. Spowodowało to, że szereg pism zagranicznych w ostatnich dniach już zorjentował się i wycofuje się z zajętego stanowiska.

Pod względem **prawnym** sprawa przedstawia się najzupełniej jasno. Między Niemcami i Polską odbywały się dłuższy czas rokowania, zakończone arbitrażem p. **Kackenbecka** z roku 1924. W myśl tych postanowień **obie strony miały prawo w dniu 1 sierpnia 1925 r. zażądać opuszczenia granic** swego państwa przez optantów, którzy tego dobrowolnie jeszcze nie uczynili.

Niemcy, znając polską słabość w traktowaniu spraw, nie liczyli się z możliwością wykonania tych uprawnień przez Polskę. To też przez cały czas od arbitrażu aż po dzień 1 sierpnia, nie robili żadnych poważnych i rzeczowych starań, aby Polska optantów nie wydalała. Nie jest to twierdzenie gołosłowne; potwierdził je parlament niemiecki, atakując ostro Stresemanna za zaniedbanie sprawy. Jeśliby Niemcy w ciągu ubiegłego roku przyszli z odpowiedniemi propozycjami, ofiarując za pozostawienie optantów inne równoczasowe równowartościowe świadczenia na rzecz Polski — **kto wie, czy rokowania takie nie doprowadziłyby do pewnej zwłoki** w wykonaniu arbitrażu p. Kackenbecka. Berlin jednak nietylko sprawę lekceważył, ale równocześnie podkreślał ciągle swą **wrogość względem Polski**, doprowadzając tem do obecnej **wojny celnej**. Dziś podnoszą krzyk udanego oburzenia. Nikt jednak z nich nie odpowiedział dotąd na zasadnicze pytanie: Jeśli Niemcom, powołując się na literę traktatu, wolno było przyłożyć cłowy rewolwer do polskiej piersi, to dlaczego Polska nie mogła, powołując się na równie wyraźną umowę, wykonać swych uprawnień w stosunku do grupy Niemców, którzy w Polsce stali się obcokrajowcami.

A teraz dalszy, charakterystyczny przejaw. Państwo nasze przeżywa kryzys gospodarczy. Bezrobocie daje się nam we znaki. Wymiana optantów powoduje przybycie w granice Polski około 10.000 ludzi, przeważnie robotników, którzy tu muszą otrzymać zatrudnienie, albo zwiększą armję bezrobotnych. Sprawa optantów ma więc i dla nas swoje kolce. Ale mimo to niema w Polsce ani jednego stronnictwa, któreby z tego powodu przewidywało jakieś straszne zaburzenia wewnętrzne. Jeżeli teraz uprzytomnimy sobie, że ludność Niemiec jest dwa razy liczniejsza od naszej, przekonamy się, że liczba wydalonych z Polski optantów niemieckich stanowi procentowo grupę nie o wiele większą (w stosunku do całości zaludnienia Niemiec), jak owa grupa polskich optantów (w stosunku do ludności Rzeczypospolitej). **Cały więc krzyk niemiecki o nowej katastrofie gospodarczo-społecznej, jaką Polska sprowadza na Rzeszę przez wydalenie niemieckich optantów — jest krzykiem teatralnym**, obliczonym na efekt zewnętrzny, a pozbawionym rzeczowego uzasadnienia.

Warto natomiast podkreślić jeszcze jeden szczegół. Oto optanci polscy, korzystając ze wskazówek konsulatów polskich w tym kierunku, wyjeżdżają z Niemiec **spokojnie** i na czas. Natomiast optanci niemieccy w Polsce, których niemieckie konsulaty również instruowały, jeli się taktyki **biernego oporu**, aby doprowadzić do usunięcia ich siłą. Mimo to **władze polskie** zachowują się wobec wysiedleńców **poprawnie i przyzwoicie**, podczas gdy funkcjonarjusze niemieccy używają nawet tam, gdzie tego nie trzeba, **gwałtów fizycznych** i posuwają się do brutalności. To zestawienie charakteryzuje oba systemy rządów — zaprawdę nie na korzyść Niemców.

Polska przeżyła już tyle kampanij, przeciw sobie skierowanych, że i kampanja w sprawie optantów **nie wyprowadzi jej z równowagi**. — Ale społeczeństwo polskie musi sobie dobrze uświadomić, jakie są nasze prawne i etyczne podstawy w tej kwestji. Taka świadomość wzmocni naszą odporność na dalsze próby szantażu, jakich Niemcy chwycą się jeszcze niewątpliwie w najbliższej przyszłości.

Głos niemiecki za porozumieniem z Polską

„Przyjźń nie może istnieć między Niemcami a Polską, ale porozumienie jest konieczne“

Berlin, 12 sierpnia. (AW). Poseł demokratyczny, **Haas**, zamieszcza na łamach „Berliner Tageblattu“ artykuł, w którym wypowiada się **za porozumieniem z Polską**. Artykuł utrzymany jest w umiarkowanym tonie i **zaleca Niemcom łagodniejszą formę postępowania z Polską**. Autor powołuje się na Bismarcka, który był zwolennikiem polityki nieustępliwej, ale w eleganckich formach. Autor nie zrzeka się bynajmniej korytarza pomorskiego i podnosi bezwzględne postępowanie polskich władz z optantami, zaleca jednak **porozumienie, nie przyjaźń**, bo **ta przyjaźń nie może istnieć między Niemcami a Polską**. Porozumienie jest niezbędne, bo oba państwa potrzebują się nawzajem. Autor rozumie, że **Polska nie jest państwem sezonowem** i musi zająć miejsce przypadające wśród narodów, ale uważa, że **Polska mogłaby** istnieć bez korytarza pomorskiego **i Górnego Śląska**.

Powołując się na artykuł Jouvella w „Matin“, Haas **zbija twierdzenie, jakoby Niemcy chętnie widziały wojnę Polski z Rosją**, przeciwnie uważa, że porozumienie między temi dwoma państwami jest dla Niemiec pożądane.

Ludendorf sprawcą zatargu optantów

Berlin, 12 sierpnia. (AW). „Vossische Ztg.“ podając wiadomość o pobycie Ludendorffa w Pile, dodaje od siebie komentarz, że **Ludendorff ma prawo do oglądania niedoli optantów, jest bowiem właściwym jej sprawcą**. W roku 1916 Ludendorff — powiada dziennik — był jednym z autorów proklamacji Polski, a **obecny zatarg jest jego dziełem**.

Wiedeń, 12 sierpnia. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Piły, że niemieccy nacjonaliści zaprosili ponownie Ludendorffa, który wygłosił jedną mowę w obozie optantów, drugą w restauracji.

Znaczenie konferencji londyńskiej

Londyn, 12 sierpnia. (PAT). Radjostacja w Lifieldzie komunikuje: Briand przyjęty był wczoraj rano przez **króla Jerzego** na audencji. Przesłuchanie to poprzedziła **konferencja Brianda z Chamberlainem**, odbyta w gmachu Foreign Office w godzinach południowych. — Briandowi towarzyszyli: Filip Berthelot, Fromageot i Leger.

Tutejsze koła polityczne sądzą, że **odpowiedź francuska na notę niemiecką w sprawie bezpieczeństwa, będzie ostatnim etapem porozumienia się** w tej kwestji drogą not dyplomatycznych i **doprowadzi do wspólnej konferencji zainteresowanych stron**. Przypuszczenie to potwierdza jeszcze fakt, że Briand przywiózł ze sobą do Londynu **projekt samego paktu** w głównych jego zarysach. — W ten sposób Briand pragnie **ułatwić obustronną, wzajemną wymianę myśli** w stosunku do sprawy, która jakkolwiek **nie jest bezpośrednim celem toczących się obecnie w Londynie obrad**, stanowi jednak jej **cel ostateczny**. Błędem byłoby mniemać, że obrady, prowadzone obecnie między Briandem i Chamberlainem, mają na celu wypracowanie ostatecznej struktury paktu o bezpieczeństwie, który następnie w formie już gotowej miałby być przedstawiony rządowi niemieckiemu do podpisu, bez dania Niemcom możności wypowiedzenia swych poglądów drogą bezpośredniej konferencji. Pamiętać należy, że **głównym celem obecnego spotkania w Londynie jest ostateczne uzgodnienie przez oba rządy tekstu odpowiedzi francuskiej** na ostatnią notę Rzeszy.

—o—

Agenci moskiewscy wywołali ruch antysemicki w Rumunji

Bukareszt, 12 sierpnia. (PAT). Rada ministrów wydała dekret w sprawie **stanu oblężenia w departamencie Foksani, celem stłumienia agitacji antisemickiej.**

Podsekretarz stanu, Tataresco, oświadczył **że rozruchy w tym departamencie wywołane zostały przez agentów międzynarodówki moskiewskiej.**

Ustalenie noty do Niemiec

Londyn, 12 sierpnia. (AW). W kołach poinformowanych twierdzą, że rezultatem wczorajszych obrad między Briandem a Chamberlainem jest **ustalenie noty do Niemiec**. Nota ta ma być **krótką i utrzymaną w stanowczym tonie. Ma ona odrzucać żądania niemieckie co do zmiany formy okupacji i zastosowania sankcyj.** Główne punkty tyczyć się mają sankcyj i arbitrażu. Nota ma je omówić krótko i zaznaczyć, że sprawy te będą tematem obrad z Niemcami. Co do jednego punktu, Francja jest bezwzględnie stanowcza. Mianowicie domaga się ona za zgodą Anglji **nieodwołalnie przystąpienina Niemiec do Ligi Narodów bez zastrzeżeń**, n. p. odnośnie do artykułu 16 paktu.

Zbliżenie angielsko-francuskie w sprawie paktu bezpieczeństwa

Paryż, 12 sierpnia. (PAT). Londyński korespondent Havasa donosi, że **angielskie koła polityczne przyjęły bardzo życzliwie odpowiedź na notę niemiecką w sprawie paktu, przedstawioną ze strony francuskiej.** Briand niezwłocznie po swoim powrocie do Paryża zakomunikuje tę odpowiedź rządom włoskiemu, belgijskiemu i japońskiemu, a następnie, po otrzymaniu odpowiedzi tych rządów — Berlinowi.

Rozpatrując pewne zagadnienia w związku z paktem, w szczególności **sprawę zastosowania sankcyj wobec Niemiec**, Briand i Chamberlain, ożywieni realnem pragnieniem osiągnięcia porozumienia, usiłowali w drodze wzajemnych ustępstw znaleść formułę, zadowalającą oba rządy.

Wiedeń, 12 sierpnia. (Tel. wł.). „Neues Wien. Tagblatt“ donosi z Londynu z kół dobrze poinformowanych, że **w sprawie paktu bezpieczeństwa nastąpiło obecnie zbliżenie między Francją a Anglją.**

Sprawa arbitrażu między Polską a Niemcami

Londyn, 12 sierpnia. (AW). W kołach poinformowanych twierdzą, że co do projektu gwarancyj, to Anglja żąda, by sojusz ten nabierał automatycznej mocy tylko na wypadek inwazji dotyczącego terytorjum. Francja przeciwnie przewiduje sojusz, czyli wzajemne gwarancje, i w innych wypadkach. **W sprawie umów arbitrażowych między Polską i Czechosłowacją a Niemcami, Francja proponuje gwarancje według swojego uznania, a Anglja domaga się decyzji Ligi Narodów.**

Optymizm w Anglji

Wiedeń, 12 sierpnia. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Londynu, że w dobrze poinformowanych kołach angielskich zapatrują się bardzo optymistycznie na konferencje Brianda z Chamberlainem.

Dziś nastąpi całkowite porozumienie

Londyn, 12 sierpnia. (PAT). Koła dyplomatyczne przewidują, że **całkowite porozumienie dojdzie dziś do skutku**. Wydaje się rzeczą prawdopodobną, że chodzi tu **o znalezienie kompromisu, pozwalającego Francji działać bezpośrednio w pewnej liczbie przypadków, mających charakter „casus belli“**, a jednocześnie ustalającego **rożnice między pogwałceniem granic a najazdem** na strefę okupowaną. Należy osiągnąć **zgodę co do liczby tych wypadków i co do określenia najazdu na dwie wyżej kategorje terytorjum.**

Briand oświadczył przedstawicielom prasy, że obecny stan rozmów z Chamberlainem pozwala przewidywać, że **całkowite porozumienie obu państw zostanie osiągnięte w dniu dzisiejszym.**

Londyn, 12 sierpnia. (PAT). Austin Chamberlain wydał wczoraj po południu na cześć Brianda i towarzyszących mu delegatów francuskich obiad, w którym wzięli udział również ambasadorowie Stanów Zjednoczonych, Włoch Francji i Belgji.

Niezwykły huragan.

Praga, 12 sierpnia. (Tel. wł.). Ubiegłej nocy między 11 a 12 godziną przeszły nad Pragą i okolicą trzy wielkie **burze**. O północy nastąpiło **oberwanie się chmury i olbrzymi grad wielkości jej gołębich**. Ze wszystkich stron donoszą **o olbrzymich szkodach**, wyrządzonych zwłaszcza w sadach owocowych.

Berlin (A W). Wczoraj na wybrzeżu morza Północnego w okolicy Hamburga szalał huragan połączony z niezwykle ulewnym deszczem. Poczynił on znaczne szkody w miejscowości Wetterstädt, gdzie **zrzucał dachy, wyrywał drzewa i porywał na ulicy ludzi. Padał również grad wielkości dużego orzecha**, raniąc przechodzących. **Wiele osób jest rannych od powalonych kominów fabrycznych.**

Orkan przeszedł także nad Bremą i Lubeką, ale nie wyrządził większych szkód. Natomiast burza, która przeszła wczoraj rano **nad Berlinem, wyrządziła duże szkody** w zachodniej części miasta.

Amsterdam 12 b. m. (P. A. T.) Wczorajszy huragan zniszczył całkowicie dwie wsie, a w wielu miejscowościach poczynił znaczne szkody. W czasie huraganu **zabite zostały 4 osoby, kilkaset poniosło rany**, około 2000 osób pozostało bez dachu. **Straty wynoszą 4 miljony florenów.**

JAN WIKTOR.

W KOTLE ŻYCIA

(Ciąg dalszy). 18

— Zakuję czar tej ziemi — pióro moje w tęczę zmienię. — — Będę chwytał wrażenia tam w tych ustroniach. — — Wschody, zachody, niebo, ziemia, ubiorą się w najpiękniejsze barwy czaru i piękna, aby mnie zachwycić. Wyśpiewam najcudniejszą pieśń.

Po kilku kieliszkach był zupełnie innym człowiekiem. Rozbierał się ze stroju, barwionego w czarnym smutku. Ubrany w kolorowe szmatki dowcipu, zabawiał i rozśmieszał wszystkich. Widocznie wodką, z roli jego serca spłukiwała żałosne nastroje. Jednakże ten pozer miał w sobie jakieś cudowne siły. Był dobrem medjum. W zachwyt wprawiał przepowiedniami. Według ogólnego przekonania, miał nadzwyczajne odczucie stanów i był przeziercą dusz. Istotnie najtajniejsze tajemnice z pod gleby życia wyorywał. Gromady obok niego krążyły, jak ćmy.

— Niechże pan powie... takam ciekawa.

Sława rosła podparta kolumnami zachwyconych serc kobiecych.

Wszyscy go znali. Kiedy pojawił się na deptaku, płynął szept łanu kołysanego tchnieniem podziwu i uwielbienia.

— Paklińki — — Pakliński — poeta — nadzwyczajny geniusz.

Szarski usuwał się od Kliszewskiej, przepadał bez śladu w górach. Jego miejsce zajmował Pakliński. Coraz częściej widziano go z Tolą. Ta w niemiłosierny sposób drwiła z nastrojów nieszczęśliwego poety. Mówiąc o nim, śmiesznie deklamowała nazwy: romantyczny-demoniczny-elektryzujący, boski, ekstazę budzący poeta. Przedrzeźniała jego chód, sposób noszenia głowy, jego głos, łypiąc tragicznie oczami, jakby łzy rozlewała.

Jednego wieczoru w mieszkaniu przyjaciółki Janki urządzono zabawę. Mieszkanie było obszerne, pełne zakątków, skrytek, zagubionych w kobiercach, parawanikach. Zebranie liczne. Przyjęcie, toasty, toteż humor buchał, jak ognisty słup. Pakliński był w nastroju. Zrazu wesoły, potem śmiech odtrącił kapryśnym ruchem. Interesujący, zagadkowy, przyciszonym, jakby pobladłym od wzruszenia głosem, czytał tajemnice życia z dłoni, twarzy, z kart, wśród grobowego milczenia.

Zdumienie słuchaczów nie miało granic. Na tło skostniałej ciszy przesuwały się złowieszcze widma słów.

Umiał budzić zaciekawienie i w napężeniu je utrzymać. Po skończeniu dopiero wybuchał gwar. Otaczali go okrzykami.

— Przedziwne rzeczy słyszałem.

— Cuda — cuda!

— Skąd pan o tem wie?

On, jakby wracał z zaświatów, toczył nieprzytomnym wzrokiem.

— Sam nie wiem, co mówiłem. Nie jestem wtedy na ziemi — jakieś siły unoszą mnie w przestworza.

— Przecież to nadzwyczajne.

— Pan cudotwórca. Wyjawił pan tajemnicę, których nikt nie znał.

Pakliński wzdychał, jakby w ekstazie proroczej.

— Coś boskiego we mnie jest.

Z rozgwaru wysunęła się Tola i pod nos podstawiła swoją rękę.

— A co pan o mnie powie.

— Ciekawa... niesłychanie ciekawa — rzadko zdarza mi się widzieć, przylgnął oczami do dłoni pociętej linjami, bruzdami, pagórkami, tworzącemi tajemniczą mowę.

Zamilknął zamyślony.

— Nie mogę nic powiedzieć.

— Dlaczego?

— Przecież nie jestem maszyną. — A zresztą.

— Co — — co?

— Powietrze napełnione obcemi fluidami. Czuję się źle i jestem wyczerpany. Obce wpływy krzyżują się i wszystko unicestwiają.

— Istotnie obecność tylu osób nastrój psuje i rozprasza skupienie.

— Więc najprostsza rada — wyniesiemy się do dalszych pokojów — a potem pan nam wszystko opowie.

— Tak — tak...

— Ja zostanę — zaśmiał się Szarski.

— A pan za żadne skarby — nie chcę, aby właśnie pan znał tajemnice. — — Kliszewska sprzeciwiła się stanowczo.

— Czy tyle grzechów na hipotece?

— Ech, swoich grzechów nigdy się nie wstydzę.

Zebrani zakłębili się, gwar zawrzał, odpływał i zamilkł za ścianą.

Zostali sami.

Szarski siedział w ostatnim pokoju, wtłoczony między dwie wiekowe mamusie, których dusze, jak szacowne ruiny, obwieszone były festonami romantycznych opowiadań, a suknie niby kram odpustowy, mieniły się od złotych wisiorów, łańcuchów, klejnotów. Usiłował wyrwać się stąd. Ale nic nie pomogło. Nie mógł podźwignąć spróchniałych spojrzeń, uśmiechów, przywalających go coraz bardziej.

Serce jego przeszyła nagła myśl, jakby odgłos tamtego wystrzału rewolwerowego.

— Pakliński opowie jej dzieje miłości tak tragicznie zakończonej i tę najboleśniejszą tajemnicę zbeszcześci słowami. Nie dopuścić do tego. Przerwać, zabić, zatłuc usta, które to chcą uczynić.

Wstał brutalnie. Podszedł do drzwi. Stanął w rozchyleniu kotary w najwyższem stopniu zdumiony. Niespodziewany widok nie miał nic wspólnego z misterjum tajemniczem, czy z krainą duchów.

Pakliński przechylony, z rozwichrzoną głową jak lew rozjuszony, zdyszany od namiętności głosem szeptał.

— Daj teraz piersi — daj piersi.

Kliszewska na obnażonej szyji, na ramieniu miała czerwone znaki.

Szarski chwycił kotarę kurczowo, jakby ją chciał zedrzeć.

Na chrzęst poeta oderwał się od Toli. Coprędzej ujął jej dłoń. Cały rozpalony, wstrząsając włosy gorączkowo, niezdarnie jąkając się zaczął coś pleść.

Kliszewska podniosła wzrok na Szarskiego. Ich oczy spotkały się, skrzyżowały.

Rzuciła pysznym gestem głową.

W jej zuchwałych źrenicach zobaczył znane sobie płomyki, we mgle gorejącej złotem, które on zawsze zcałowywał. Na wargach Toli zmieniały się wyrazy, aż wyłonił się coraz powabniejszy, czarujący uśmiech.

— Pan Pakliński niezwykłe rzeczy mi opowiada. Niebezpieczny człowiek. Nie ma dla niego tajemnic.

Szarski patrzał zimno i drwiąco.

— Powiada, że moja ręka sięgnie po krew — tragiczna miłość mię czeka — czy jakaś inna śmieszna historja. — Czyż to możliwe, abym ja kochała tragicznie... Przegięła się na swój właściwy sposób, jakby owijała się naokoło niego rękami, oczami.

— Istotnie, istotnie, to nie możliwe — chłostnął ją batem wyrwanym z najboleśniejszej, krwią zbroczonej rany.

Po chwili ciszy dodał z okrutną mściwością.

— Pan Pakliński hiromantję wprowadza na nowe tory.

Poeta zerwał się i zjeżony stanął w bohaterskiej pozie.

— Jak to mam rozumieć?

— Ach bardzo łatwo. Inni z dłoni, a pan musi bluzkę i koszulę rozpinać, aby ustami czytać tajemnice z poematu — — —

— Jak pan śmie?... wybuchnął.

Wtedy Kliszewska ruchem leniwym popatrzyła na obnażoną pierś, potem powoli przeniosła spojrzenie na Szarskiego.

— Istotnie rozpięta — panie Szarski, może mi pan zapnie bluzkę — i koszulę. Ale — ale — — guziczek się oderwał, może pan poszuka.

— Pocałunkami zwiąże Pakliński. A łatwo mu przyjdzie po śladach.

— Ach jaki złośliwy — — parsknęła śmiechem podrażnionym, nieszczerym.

— Panie — nie pozwolę obrażać damy w mojem towarzystwie. — W obronie czci wyzwę — żachnął się Pakliński.

— Och co mi za rycerz — rękawicę rzuca — he, he, — — Ech panie — śmieszny panie.

Na gwar wpadła reszta towarzystwa.

(C. d. n.)

Manewry na Wołyniu

Rudnia, 12 sierpnia.

Wczoraj rano przybyły na stację Rudnia Poczajowska, kolejno 3 pociągi specjalne, wiozące zagranicznych i krajowych gości na manewry wołyńskie. Wśród przybych znajdują się minister spraw wojskowych, jen. Sikorski, szef sztabu generalnego jen. Stanisław Haller, inspektor armji jen. Józef Haller, Żeligowski, Szeptycki, Rydz Śmigły i Osiński, dowódcy D. O. K. jen. Romer, Berbecki, Malczewski i Rybak, szereg jenerałów dywizji, jenerałów brygad, oraz wyżsi oficerowie ministerstwa spraw wojskowych i sztabu generalnego, dalej wszyscy zagraniczni goście wojskowi, posłowie: Anusz, Cieplak, Czetwertyński, Kościałkowski, Bądzyński, Wichliński i Załuska, wreszcie reprezentanci pism, oraz fotografowie i operatorzy filmowi.

Ogółem bierze udział w manewrach w charakterze gości około 200 osób, w tej liczbie blisko 40 jenerałów.

O godzinie 8'40 rano odbyło się na stacji kolejowej Rudnia **uroczyste powitanie** przybyłych osób, oraz przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa. Pierwszy przemawiał **wojewoda wołyński, Dębski**, poczem przemawiał wójt gminy miejscowej, p. **Podolski**, który podał ministrowi na tacy **chleb i sól**, przypominając w pełnem serdeczności przemówieniu półtora wieku niewoli Wołynia i nierozerwalny związek jego ludności z historją i kulturą polską. Gości zagranicznych powitał p. **Tarnowski** z Kolna. Ostatni zabrał głos jeden z rolników miejscowych, składając p. ministrowi serdeczne podziękowanie w imieniu ludności za jego zasługi w odparciu bolszewików z 1920 r. Mówca podkreślił z naciskiem doskonałe zachowanie się wojska wobec cywilnej ludności, które stoi powyżej wszelkich pochwał. W odpowiedzi minister **Sikorski** wygłosił następujące przemówienie:

„Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za te piękne słowa, któremi panowie zaznaczyliście swoją solidarność z armją narodową, tem serdeczniej, że jest to wyraz wspólnoty, jaka łączy społeczeństwo cywilne z armją umundurowaną i proszę p. wojewodę, aby zechciał być wobec ludności Wołynia tłómaczem uczuć wojska polskiego. Armja narodowa przynosi ziemi wołyńskiej braterskie pozdrowienie. **Armja ta niema innego zadania poza obroną niepodległości i suwerenności państwa polskiego**, oraz umożliwienia spokojnej pracy wszystkim obywatelom, zamieszkującym Rzeczpospolitą, bez żadnej różnicy i zapewnienia swobód obywatelskich, któremi odrodzona Rzeczpospolita może się poszczycić. Będę rad, jeżeli ta demonstracja siły będzie zapewnieniem ludności cywilnej, że mając żołnierzy dobrze uzbrojonych i dobrze wyćwiczonych, może ona spokojnie pracować na swojej ziemi".

Po tych aktach powitania **długi sznur samochodów wojskowych**, w liczbie blisko 100, począł przewozić gości na teren manewrów. Jako pierwszy punkt obserwacji wybrano **wzgórze około Kamieńskiej Worby**, następnie udano się na kotę 252, koło Żobiek i Dubowiec, wreszcie na kotę 240 koło Plaszewki. Kierujący manewrami inspektor kawalerji, jen. **Rozwadowski** oraz płk. sztabu generalnego **Andera**, jako szef sztabu kierownictwa manewrów, udzielali na każdym z tych punktów szczegółowych informacyj o sytuacji obu stron walczących, uzupełniając je doniesieniami na podstawie otrzymanych telefonów, radjogramów i meldunków lotniczych.

Objazd pola manewrów trwał do godziny 15. Ludność miejscowa przyjmowała gości z wielką życzliwością, wznosząc **triumfalne bramy** na ich powitanie.

Przebieg manewrów

Warszawa, 12 sierpnia. (AW). Pierwszy dzień manewrów dał **zwycięstwo czerwonym**, którzy obeszli pozycje niebieskich i zajęli od tyłu ufortyfikowaną ich placówkę, Plaszówkę. Zadaniem manewrów w dalszym ciągu będzie obrona Brodów.

Brody, 12 sierpnia. (PAT). Manewry kawaleryjskie rozpoczęły się wczoraj. Zgodnie z założeniem, obie strony wyruszyły ze swoich rejonów, czerwoni z Dubna, niebiescy z rejonu Radziwiłłów-Krupie, stosując swoje plany operacyjne do przewidzianych wywiadów.

Taktyka niebieskich (VI brygada kawalerji) będąca wynikiem ich zadania, polegała na powstrzymaniu słabemi siłami przeciwnika przeważającego. — W tym celu obsadziono rzekę Plaszówkę i przeprawy na niej od Kazina do Plaszowej jednym pułkiem kawalerji, wysyłając szereg podjazdów i patroli w stronę przeciwnika i obsadzając nastajonem strzelców rzeczkę Sytenkę na odcinku Srebrno-Sitno, jako linję odwodową, oraz zatrzymując w odwodzie pozostałe dwa pułki kawalerji.

Czerwoni w sile trzech brygad kawalerji wyruszyli z Dubna, mając na prawem skrzydle brygadę X, na lewem XVII, w odwodzie zaś XVI. Manewr czerwonych, skierowany na obejście linji rzeki Plaszówki od południa, wykorzystał w sposób nadzwyczaj celowy nierówności i pokrycia terenowe, dzięki czemu, kierując się na południe od linji kolejowej Dubno-Radziwiłłów, zdołano większość sił niemal bez strat przesunąć w kierunku na górny bieg Plaszówki. Słabe siły niebieskich, stosownie do poruczonego im zadania, polegającego na opóźnieniu przesunięcia się czerwonych, przez obsadzenie linji Plaszówki, zmusiły przeciwnika do rozwinięcia się dla ruchu okrążającego, a zatem do straty czasu.

Pierwsze zetknięcie się patroli niebieskich z czerwonymi nastąpiło o godz. 8.25 rano, poczem stopniowo oddziały obu stron wchodziły w kontakt z sobą.

Około godz. 14 lewe skrzydło czerwonych, kombinując bardzo zręcznie działania szeregów konnych i pieszych, obeszło prawe skrzydło niebieskich w celu ich opuszczenia rzeki Plaszówki i cofnięcia się na południowy-zachód.

Zasługuje na podkreślenie zastosowanie po stronie niebieskich samochodów pancernych, wysuniętych w podjeździe kawaleryjskim, oraz **najzupełniej nowoczesne użycie lotnictwa dla atakowania kawalerji czerwonej i opóźnienia** jej marszu, co umożliwiło niebieskim wycofanie się bez strat, mimo oskrzydlenia przez przeważające siły przeciwnika.

Dowódcą grupy kawaleryjskiej czerwonych jest jenerał **Romer**, po stronie niebieskich obowiązki dowódcy pełni pułkownik **Plisowski**, jako dowódca VI brygady.

Bandyci z Polski we Francji

Od kilku miesięcy toczyła się w prasie polskiej polemika z dziennikami francuskiemi o to, że uogólniały one poszczególne wypadki bandytyzmu, dokonywanego przez emigrantów polskich we Francji, używając wyrażenia „bandyci polscy". Obecnie okazuje się, że nazwa ta była ze strony francuskiej do pewnego stopnia usprawiedliwioną. Świadczy o tem opinja poważnego korespondenta paryskiego, p. Antoniego Potockiego, wyrażona w „Kurjerze Porannym".

„Bandyci polscy — pisze ten korespondent — nie są wymysłem nieuczciwej reporterki. Skala występku, wiążąca się tutaj z imieniem polskiem, jest zastraszająco wysoka. Jeżeli nawet tu i ówdzie niepowołane osoby, lub wrogie nam pisma, zbyt chętnie korzystały z nadarzonych sposobności i szarpania polskiego imienia, to niemniej fakty mają tak groźną wymowę, że jest nietylko prasa, ale cała zainteresowana opinja francuska zdradza **niepokojące symptomaty nieufności wobec przybyszów polskich**.

„Dzieje się więc wielka krzywda setkom tysięcy polskiej emigracji, na której ciąży kraj, wobec której społeczeństwo i rząd nie mogą pozostać bezczynni.

„Trybunały policyjne są obecnie **zawalone sprawami polskiemi**. — Kradzieże, włamywania, oszustwo, szantaż są ich przedmiotem, nie licząc bójek, zatargów osobistych i t. p.".

Zbrodnie wychodźców polskich szerzyły się we Francji serjami, już to w okolicach wschodnich prowincyj, już to pod Paryżem na terenach opuszczonych willi i ferm. Stwierdzono również wielokrotną obecność informatorek, służących w plądrowanych zamachach. Policja Paryża, Havru, Sedanu, Wersalu, Metzu, Nancy, Soissons, Lille weszła w porozumienie, udzielając sobie nawzajem szczegółów i obserwacyj. W kilku wypadkach stwierdzono obecność wśród zbrodniarzy różnicy zawodowego, w innych zauważono charakterystyczne zajęcia się nad ofiarami, strzały i kopania w brzuch. Wreszcie, poczynając od lutego roku bieżącego po sprawie z żandarmami w Wersalu, policji udało się przyłapać kilku podrzędnych zbrodniarzy. Osadzeni w więzieniu, poczęli „śpiewać". Padły wkrótce dwa groźne nazwiska bandytów, których obecność dała się wyśledzić we wszystkich prawie zamachach; byli to: **Władek i Urbaniak**. Obaj wkrótce zniknęli z horyzontu francuskiego, pozostawiając w rękach policji niepoliczone pozostałe i niezliczoną osóbkę panny Zofji Wernikowny, kochanki Władka i istnej egerji całej bandy zbrodniarzy. Banda jednak była rozbita, zdezorganizowana przez ucieczkę herszów, z których jeden schronił się do Belgji, drugi do Niemiec. Na pozostałych niedobitków padło przerażenie. Jedni poczęli denuncjować drugich. Wkrótce po nowych zbrodniach aresztowano i Władka i Urbaniaka.

Komplet spraw, rozbity na kilkaset poszczególnych pozycyj, jest tak olbrzymi, że sędzia śledczy, p. Lacomblez, zajęty sprawą bandytów polskich, został zwolniony od wszelkich innych spraw. Oprócz kilkunastu morderstw, idzie tu jeszcze o jakąś setkę kradzieży na całym obszarze Francji, przyczem śledztwo ogarnia około czterdziestu osób. Wszystkich przestępców osadzono w więzieniu paryskiem **La Santé**. Obok wyżej wymienionego sędziego śledczego, Lacomblez'a, bierze udział w badaniu komisarz policji sądowej, p. Balmadier, oraz sekretarz sędziego, Delaporte. Przy śledztwie asystują obrońcy podsądnych adwokaci: Rudenko, znany z sprawy Umiński i Palewski. Tłumaczem przysięgłym, oddającym prawdziwe usługi bezpieczeństwu przestępców, jest p. **Paweł Kleczkowski**, dyrektor PAT'a.

„Jest bezwzględnie konieczna — pisze ten korespondent — obecność wyrobionego **polskiego agenta policyjnego, detektywa na gruncie tutejszym**. Wołają o niego Francuzi, wołamy i my w interesie emigracji. Jeden taki fachowy agent może przecież w zarodku formowanie się nowych wyrobów zbrodni, na których z tych, czy innych powodów cierpi nasza emigracja".

KRONIKA

Kraków, 12 sierpnia.

Fala upałów w Europie

Jak donoszą z szeregu miast europejskich, obecnie panowały wszędzie wielkie upały. Fala upałów, która nawiedziła Europę, posuwa się z zachodu na wschód. Onegdaj notowano w Berlinie ponad 30 stopni C. w cieniu. Podobnie w Pradze notowano 10 b. m. 32½ stopni C. w cieniu, a dnia 11 b. m. temperatura tam wynosiła 33⅓ w cieniu. Jest to najwyższa temperatura, zanotowana w ciągu tego lata w Czechosłowacji.

W Krakowie temperatura wzrasta systematycznie od 9 b. m., w którym to dniu maximum temperatury powietrza wynosiło 22½ stopni C., dnia 10 b. m. 26 st. C., poczem maximum wynosiło 29 stopni C., przyczem również o godzinie 13 3½ po południu.

W dniu dzisiejszym maximum będzie prawdopodobnie trochę niższe, a w każdym razie nie wyższe, niż w dniu wczorajszym.

Przypuszczalnie upały potrwają jeszcze czas dłuższy.

Obchód rocznicy cudu nad Wisłą

Piątą rocznicę Cudu nad Wisłą będzie obchodził garnizon krakowski w s o b o t ę, dnia 15 b. m. W przeddzień uroczystości wieczorem orkiestry wojskowe zbiorą się przed główną strażnicą wojskową w Rynku głównym, skąd po odegraniu hymnu państwowego, przejdą ulicami miasta, grając marsze. We wszystkich formacjach wojskowych urządzony będzie tegosamego dnia uroczysty apel w obecności oficerów. Przy odczytywaniu listy obecnych będą wywołane nazwiska tych żołnierzy, którzy zginęli bohaterską śmiercią przy odparciu nawały bolszewickiej w roku 1920. — Po apelu odbędą się pogadanki o znaczeniu obchodzonej rocznicy.

Uroczystości sobotnie rozpoczną się nabożeństwem polowem na Błoniach w obecności całego garnizonu krakowskiego, oraz przedstawicieli władz cywilnych, poczem nastąpi defilada wojsk przed generalicją. O godzinie 3 po południu odbędzie się w Domu Żołnierza przy ulicy Mogilskiej zabawa, a o godzinie 6 przedstawienie sztuki: „Czar munduru". Teatry krakowskie i kina odstąpiły bezpłatnie znaczną ilość miejsc dla żołnierzy załogi krakowskiej w dniu 15 b. m.

Organizacją uroczystego obchodu zajmuje się niestrudzenie referent oświatowy K. O. W., por. Tomaszewski.

Przeniesienia w kuratorjach szkolnych

Jak nam już wczoraj z Warszawy doniesiono, nastąpi zmiana na stanowisku kuratora szkolnego w Krakowie. Łącznie z tą sprawą donoszą obecnie, że w najbliższym czasie wszyscy kuratorowie szkolni przeniesieni będą w tymsamym charakterze do innych miast, a to w myśl zasady, wyznawanej przez obecnego ministra, p. St. Grabskiego, że kurator nie może piastować swego stanowiska w swoim rodzinnym okręgu, względnie dzielnicy.

Ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego postanowiło z dniem 1 września b. r. przenieść kuratorów z okręgów: Kraków, Lwów, Toruń, Wilno, Lublin, Łódź, Białystok i Polesie. Zmiana w innych okręgach nastąpi w ciągu pierwszych miesięcy roku szkolnego.

P. kurator O w i ń s k i, opuszcza Kraków i obejmie to stanowisko w Łodzi. Kierownikiem kuratorjum krakowskiego został już mianowany p. R i m e r z Pomorza. Równocześnie opuszcza Kraków wicekurator, dr P o l a k i obejmie w ministerstwie wyznań stanowisko naczelnika wydziału. Dotychczasowy kurator okręgu łódzkiego, p. dr Jan Jarosz, nie obejmie w tym roku stanowiska kuratora. Powołany bowiem został na profesora Akademji górniczej w Krakowie.

Koronacja obrazu Matki Boskiej w Piekarach

Dnia 15 sierpnia odbędzie się w Wielkich Piekarach na Górnym Śląsku wielka uroczystość koronacji tamtejszego od wieków słynącego obrazu Matki Boskiej. Jest to pierwsza tego rodzaju uroczystość kościelna na Śląsku, która i ze względu na historyczne znaczenie Wielkich Piekar dla Polski, a szczególnie dla jej najstarszej, chociaż najpóźniej z Macierzą połączonej dzielnicy, nabiera ważności nietylko wielkiego święta katolickiego na Śląsku, ale też będzie miała cechy święta wybitnie narodowego.

Parafja piekarska przygotowuje się też godnie na ten wieki dzień. Wielkim nakładem pracy i ofiar, od roku już przeprowadza się gruntowną restaurację i przebudowę słynnego kościoła piekarskiego, po której ukończeniu, świątynia ta należeć będzie do najpiękniejszych nietylko na Śląsku, ale i w Polsce. Zaś dla przeprowadzenia samej uroczystości koronacji, już od miesięcy pracuje komitet przygotowawczy, składający się z najwybitniejszych obywateli parafji piekarskiej, na czele zasłużony i nieznużony w pracy około tego miejsca cudownego, ks. proboszcz Puchera.

Ażeby ułatwić komitetowi, a szczególnie sekcji kwaterunkowej i porządkowej prace, zechcą większe wycieczki i pielgrzymki jak najprędzej złaszać się na ręce ks. prob. Puchera (Wielkie Piekary), który też służy wszelkiemi potrzebnemi informacjami.

Wzrost emigracji z Niemiec

„Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Liczba emigrantów zwiększa się z dnia na dzień z powodu kryzysu gospodarczego Niemiec. — Związek emigrantów niemieckich w Hamburgu zażądał od kanclerza Rzeszy lepszej organizacji emigracji, oraz stworzenia odpowiedniej ustawy emigracyjnej.

Członkowie gabinetu angielskiego redukują swe pobory

„Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Na propozycję rozmaitych posłów, członkowie gabinetu angielskiego, rozważając myśl redukcji swych poborów, aby dać dobry przykład ludności, szczególnie robotnikom angielskim.

KONFERENCJE KOMISARZA RZĄDOWEGO P. OSTROWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Komisarz rządowy miasta Krakowa, p. W. Ostrowski, odbył dzisiaj dłuższą konferencję z szefem administracji armji, wiceministrem Majewskim, w sprawie pomocy władz wojskowych przy budowie prowizorycznego mostu na Wiśle między Podgórzem a Krakowem. Wiceminister Majewski przyrzekł komisarzowi Ostrowskiemu, iż władze wojskowe okażą magistratowi miasta Krakowa możliwie najdalej idącą pomoc w ludziach i materjale budowlanym przy budowie wspomnianego mostu.

Następnie p. Ostrowski był na dłuższej audjencji u ministra spraw wewnętrznych, Raczkiewicza. Po omówieniu całokształtu spraw gospodarczych gminy miasta Krakowa, komisarz Ostrowski wręczył ministrowi memorjał w sprawie pomocy dla ludności miasta Krakowa, nawiedzonej klęską powodzi.

GOŚCIE ZAGRANICZNI W KRAKOWIE. Zagraniczni i krajowi uczestnicy w manewrach polskich, po 3-dniowym pobycie na Wołyniu, odjadą na kilkudniowy pobyt do Krakowa i Zakopanego. Minister Sikorski skierował gości do Krakowa na półtora dnia. Stąd goście odjadą do Zakopanego, a następnie na manewry piechoty w okolicy Torunia.

ZLOT SOKOŁÓW W WARSZAWIE. Sokół krakowski ogłasza: Wzywamy członków Sokoła krakoli, do licznego udziału w zlocie sokolim w Warkowskiego, którzy posiadają uroczysty strój soszawie. Uczestnicy zlotu korzystać będą ze 33% zniżki na przejazd koleją do Warszawy i napowrót. Z Krakowa do Warszawy płaci się pełny bilet, zaś z powrotem otrzymuje każdy z uczestników na podstawie zlotowej karty uczestnictwa 66% zniżkowy bilet. Karty uczestnictwa otrzyma każdy uczestnik za pośrednictwem swego gniazda w Warszawie, zaraz po przybyciu na miejsce zlotu. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Sokoła wyłącznie do czwartku wieczorem.

URLOPOWE KARTY WOJSOWE. Wydział wojskowy naczelnego komitetu akademickiego zawiadamia, że wszystkie powiatowe komendy uzupełnień (P. K. U.) już wydają karty urlopowe tym studentom, których podania, złożone w wydziale wojskowym naczelnego komitetu akademickiego, zostały przychylnie załatwione. We własnym interesie leży jak najprędzej po nie zgłosić się, aby uniknąć jakichkolwik nieporozumień z władzami.

URATOWANIE TONĄCEGO. Pod klasztorem Norbertanek straż wodna wydobyła z Wisły tonącego mężczyznę i przywróciła do przytomności. Był to Wincenty Tufagrowicz, zamieszkały w zakładzie dla inwalidów przy ulicy Warszawskiej.

NIEZNANA OFIARA WISŁY. Policji doniesiono, że dnia 11 b. m. utonął pod galarami obok plaży wojskowej nieznany mężczyzna. Dochodzenia, celem ustalenia tożsamości osoby, w toku.

PORZUCONE DZIECKO NA PLANTACH. Dn. 11 b. m. znaleziono na plantach naprzeciw kina Wanda porzucone dziecko, płci żeńskiej, około dwa lata liczące.

OBNAŻONY SZALENIEC NA ULICACH KRAKOWA. Wczoraj około godziny 7 wieczorem ulica Karmelicka była widownią tragicznego wypadku. Mianowicie idący chodnikiem żołnierz nieznanego nazwiska dostał ataku szału, w przystępie którego rozebrał się do naga, poczem, porwawszy na strzępy ubranie, rzucił się na przechodniów. Na miejsce przybyło niezwłocznie pogotowie ratunkowe i, ubezwładniwszy nieszczęśliwego, odwiozło go do wojskowego szpitala okręgowego.

KRADZIEŻE. Dzisiaj w nocy w mieszkaniu Hirscha Hirschsprunga przy ulicy Dietlowskiej l. 75 skradziono 1 futro męskie, 1 damskie, kurtkę damską, łącznej wartości około 3.000 złotych. — Z balkonu domu przy ulicy Siemiradzieko l. 15 skradziono dywan. — Na targu w rynku skradziono wczoraj Cecylji Polin, zamieszkałej przy ulicy Grodzkiej l. 62 z torebki ręcznej portmonetkę, zawierającą 1.000 lei rumuńskich, jeden dolar i 47 złotych.

—oo—

TYDZIEŃ TRANSPORTU FORDA 16-22 SIERPNIA. W tym tygodniu urządzają wszyscy polscy przedstawiciele Forda wystawę podwozi ciężarowych „Ford" z polskiemi nadwoziami. Wszyscy są zaproszeni do odwiedzenia tej wystawy. Kwestja transportu odgrywa nadzwyczaj ważną rolę dla tych, którzy potrzebują samochodów ciężarowych. Najkorzystniejszem jej rozwiązaniem jest użycie samochodów ciężarowych „Ford".

Znaczna większość ciężarówek w Polsce są marki „Ford", co jest dowodem pierwszorzędnej jakości tych wozów.

Wszystkie samochody ciężarowe „Ford" są zaopatrzone w polskie nadwozia.

Samochody ciężarowe „Ford" zawdzięczają swą popularność zarówno w miastach, jak i na wsi swoim wybitnym zaletom: niskiej cenie i taniości w użyciu, oraz mocnej i prostej budowie.

Każdy przedstawiciel Forda chętnie zademonstruje rozmaite typy samochodów ciężarowych „Ford" i udzieli wyczerpujących oobjaśnień.

1510

ZMARLI.

— Jacek L i p s k i. W nocy z soboty na niedzielę zmarł w Warszawie dr Jacek L i p s k i, starszy referent w ministerstwie oświaty (departament nauki), przeżywszy 33 lat. Przyczyną przedwczesnej śmierci była choroba serca. Zmarły był dobrze znany i bardzo lubiany w kołach naukowych Krakowa, gdyż przez kilka lat pełnił obowiązki asystenta przy katedrze historji w uniwersytecie Jagiellońskim, zajmując równocześnie stanowisko kustosza w bibljotece ks. Czartoryskich i dopiero przed kilku miesiącami został powołany do Warszawy do ministerstwa oświaty. Ludzie nauki, pracujący w Bibljotece, spotykali się zawsze z nadzwyczajną uprzejmością i pomocą ze strony młodego kustosza. Był również ś. p. Jacek Lipski wybitną siłą naukową i właśnie robił korektę wielkiej pracy z historji polskiego szkolnictwa (którą wydaje Polska Akademja Umiejętności), gdy niepodziewana śmierć przerwała jego życie. Zmarły pozostawił żonę, pracującą również naukowo, i maleńskiego synka. Śmierć jego okryła też żałobą rodzinę poety, Antoniego Waśkowskiego, którego żona jest siostrą Zmarłego.

Pogrzeb ś. p. Jacka Lipskiego odbędzie się w Krakowie w piątek o godzinie 10 rano z kaplicy cmentarnej.

Z kraju

POSEŁ POLSKI W SZTOKHOLMIE, dr Alfred Wysocki, przybył do Warszawy w sprawach służbowych.

ZEZNANIA O OBROCIE INSTYTUCYJ KREDYTU KRÓTKOTERMINOWEGO. Ministerstwo skarbu odroczyło instytucjom kredytu krótkoterminowego termin do składania zeznań o obrócie za pierwsze półrocze 1925 roku, do dnia 31 sierpnia b. r. włącznie. Najpóźniej w tym terminine, to jest do 31 sierpnia, mają być wpłacone ewentualne różnice pomiędzy kwotami podatku, przypadającemi od obrotu, wykazanego w zeznaniach za pierwsze półrocze, a kwotami, już wpłaconemi.

WAGON DLA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Z Poznania donoszą: Pierwszy wagon pociągu, przeznaczonego dla prezydenta Rzeczypospolitej, wykończono w poznańskich zakładach kolejowych. Wagon ten składa się z kuchni, kredensu i spiżarni. Wkrótce wykończoną zostanie budowa dalszych wagonów, a mianowicie salonki, sypialni i gabinetu. Wykończenie wagonów nie różni się w niczem od wagonów zwykłych pociągu pospiesznego, lecz są wytworniejsze, a ściany wyłożone są politurowanemi jesionami. Na ścianach znajduje się 24 tarcz herbowych województw polskich. Ozdoby ścian są wykonane w stylu zakopiańskim i o motywach ludowych.

KOMUNIKACJA LOTNICZA WARSZAWA—KOPENHAGA. Towarzystwo lotnicze „Aerolloyd" jeszcze w tym miesiącu utworzy linję komunikacji powietrznej Warszawa—Kopenhaga przez Puck. Linję obsługiwać będą samoloty 3-motorowe, zabierające 9 pasażerów.

KARA ARESZTU ZA NIELEGALNE NOSZENIE BRONI. Wobec niejednolitego interpretowania przez władze administracyjne pierwszej i drugiej instancji przepisów o karach za nielegalne posiadanie broni, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że w razie niemożności ściągnięcia grzywny, winna być zastosowana kara aresztu.

SAMOBÓJSTWO ADWOKATA. Z Warszawy donoszą: Wczoraj koło dworca wiedeńskiego rzucił się pod pociąg adwokat Konstanty Demidowicz Demidowski, lat 57. Śmierć nastąpiła na miejscu. Powodem samobójstwa choroba sercowa i rozstrój nerwowy.

SĄD NAD BANDYTAMI. Z Warszawy donoszą: Śledztwo przeciwko trzem komunistom, którzy przed kilku tygodniami wywołali krwawą strzelaninę na ulicach miasta, zostało ukończone, a akta przesłane sądowi okręgowemu. Rozprawa rozpocznie się 1 września i stanie do niej 33 świadków. Trzej komuniści są już tak wyleczeni z ran, że będą mogli stanąć przed sądem.

WISŁA POD SANDOMIERZEM PODNOSI SIĘ. Z Sandomierza donoszą, iż wskutek ciągłych deszczów, wzrósł poziom wody na Wiśle bardzo znacznie. W Puławach Wisła przybrała o 1.73 metra. Przybór wody wynosi do 4 centimetrów co dwie godziny. Na razie niebezpieczeństwa powodzi niema.

UROCZYSTOŚCI W GNIEŹNIE. Wystawa rolniczo-przemysłowa i rękodzielnicza w Gnieźnie otwarta będzie w dniu 13 września b. r. W dniu tym odbędą się w Gnieźnie wielkie uroczystości, wśród nich na pierwszem miejscu odsłonięcie pomnika Bolesława Chrobrego. Na uroczystości te przyjeżdża do Gniezna prezydent Rzeczypospolitej, przedstawiciele rządu, posłowie, przedstawiciele obcych państw i t. d.

SOKOLI Z AMERYKI W ZAKOPANEM. Z Zakopanego donoszą: Pierwszy dzień pobytu Sokołów amerykańskich w Zakopanem zakończył się w sali Sokoła wieczornicą, gdzie ochoczo tańczono. Tańcom góralskim przyglądali się goście amerykańscy z wielkiem zaciekawieniem. W poniedziałek rano część Sokolstwa udała się pieszo do Czarnego Stawu, część do Doliny Kościeliskiej i Morskiego Oka. Gości witano wszędzie bardzo życzliwie. We wtorek rano goście wyjechali, żegnani przez delegację miejską.

Wczoraj w nocy przybyła wycieczka Sokołów do Lwowa, gdzie ich uroczyście powitali przedstawiciele rządu, miasta i społeczeństwa.

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWEGO BILONU. W Osmolinie, małej osadzie pod Zduńską Wolą, wykryto fabrykę fałszywych 5-, 10-, 20- i 50-groszówek. Znaleziono dużo fałszywego bilonu, oraz maszyny do tłoczenia. Aresztowano trzech „fabrykantów", mieszkańców wioski: Adama Kojka, właściciela domu, w którym znajdowała się „maszyna" do wyrobu bilonu. Tam też znaleziono około 500 sztuk monet, nawpół wykończonych.

Dalsze śledztwo zaprowadziło detektywów do warsztatu ślusarskiego braci Adama i Zygmunta Kojków, gdzie też odnaleziono wiele fałszywego bilonu.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OPERY WARSZAWSKIEJ. Dzisiaj, to jest we środę, 12 b. m.,

po raz ostatni w bieżącym sezonie „Tannhäuser", wspaniałe arcydzieło R. Wagnera z ostatnim gościnnym występem p. Ewy Bandrowskiej. — We czwartek, 13 b. m., tylko jeden raz w sezonie „Trubadur", opera Verdi'ego z gościnnym występem Heleny Łowczyńskiej, Janiny Rewicz i Stanisława Gruszczyńskiego, w rolach głównych.

W piątek, 14 b. m. Opera warszawska wystawi na Wawelu (na dziedzińcu arkadowym) legendę skandynawską, arcydzieło Ryszr. Wagnera: „Lohengrin" ze Stanisławem Gruszczyńskim w roli tytułowej. W operze tej, odpowiednio do nowych warunków wyreżyserowanej, wystąpi cały zespół artystów z udziałem zwiększonych chórów, baletu, oraz statystów. Również orkiestra pod dyrekcją Adama Dołżyckiego będzie zwiększona.

W sobotę, 15 b. m. i w niedzielę, 16 b. m., odbędą się ostatnie cztery przedstawienia operowe, a mianowicie: w sobotę po południu „Straszny Dwór", w sobotę zaś i w niedzielę wieczorem o godzinie 7.30 premjera wspaniałej polskiej opery komicznej Ludomira Różyckiego: „Casanova".

Z TEATRU „BAGATELA". Cały Kraków śpiewa już razem z przemiłym p. Macherskim piosenkę: „Pani jest dziś bez koszulki" i powtarza za p. Ordonówną piosenkę o panu, który ma kochankę. Humor i temperament, jaki rozwijają artyści warszawskiego „Qui pro Quo" w tej najnowszej rewji „Bez koszulki", zapewnia jej stanowcze powodzenie. Wyborna interpretacja sejmowa ze współudziałem posłów ze wszystkich stronnictw w wykonaniu p. Ławińskiego, Macherskiego, Cybulskiego i Jastrzębca budzi wybuchy wesołości na sali. „Bez koszulki" ukaże się dzisiaj, we środę, 12 b. m., oraz jutro, we czwartek, 13 b. m., o godzinie 8.15 wieczorem.

SZEŚĆ TYSIĘCY ZŁOTYCH MAREK ZA WIECZÓR. W Wiedniu gości obecnie znakomity śpiewak opery „Metropolitan" w Nowym Jorku, Michał Bonen. Do Wiednia zaangażowany został na 35 występów. Otrzymuje on od dyrektora 1.000 marek złotych za wieczór, ponadto od konsorcjum, które specjalnie dla zaangażowania Bonena się utworzyło, dodatkowe honorarjum w wysokości 1.000 dolarów za każde przedstawienie. Konsorcjum to tworzy kilku wiedeńskich mecenasów sztuki, pochodzących ze sfer finansowych, którzy zaangażowanie Bonena uważają za podstawę odrodzenia opery w Wiedniu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 12 b. m.: „Tannhäuser".
Czwartek, 13 b. m.: „Trubadur".
Piątek, 14 b. m.: „Lohengrin" (Teatr na Wawelu).
Sobota, 15 b. m., po południu: „Goplana"; wieczorem: „Casanova".
Niedziela, 16 b. m., po południu: „Straszny Dwór"; wieczorem: „Casanova".

TEATR „BAGATELA"

Środa, 12 b. m.: „Bez koszulki".
Czwartek, 13 b. m.: „Bez koszulki".

Wieczór humoru w teatrze „Bagateli"

„Bez koszulki" — rewja w 10 obrazach — występy gościnne artystów „Qui-pro-Quo")

(1) Do najmilszych punktów ostatniej „qui-pro-qui-tycznej" rewji należą niewątpliwie produkcje p. Ordonówny. Nie tylko dlatego, że jest ona jedyną przedstawicielką „płci pięknej" w zespole tak nadmiernie reprezentowanym przez „brzydką" połowę rodzaju ludzkiego. Lecz przedewszystkiem dlatego, że p. Hanka Ordonówna, odrzucając wszelkie łatwe p. jaskrawości czysto zewnętrznej ekspresji, umie odnaleźć i pięknie wyrazić subtelniejszą melodję nastroju, harmonizując z nią dykcję słowa, ruchu i — postaci o ładnie stylizowanej główce. Jej nastrojowa piosenka „Tak to w życiu bywa", śpiewająca o smutku chwilowych scenicznych i nie-scenicznych błysków-złud, musiała tak żywy oddźwięk wywołać.

„Bez-koszulkowa" pikanterja (zresztą teoretyczna tylko) reprezentowana tak popularna już obecnie piosenka „Pani jest dzisiaj bez koszulki", która, miło i dowcipnie podana przez p. Macherskiego, a zwracana do poszczególnych pięknych pań na widowni najwyraźniej wywoływała niepokój... Również w zakłopotanie wprawiła „starszych panów" p. Ordonówna, swą zabawnie dekonspirującą piosenką „Pan ma kochankę"...

Z obrazków zespołewych wiele dowcipu w samym pomyśle i w jego groteskowo-mechanicznem ujęciu zawierał przepyszny potrójny, równoczesny „odczyt" (p. Lawiński, Macherski i Cybulski), poprzedzony bardzo sympatycznym wstępem „konferencjerskim" p. Jarossy'ego. Wiele również humoru, w tym wypadku nieszkodliwie aktualnie-satyrycznego, zawierał obrazek „sejmowy" z interpelacją komunistyczną w obronie nagości, gdzie obok kapitalnego p. Lawińskiego i rodzajowo śmieszącego p. Jastrzębca jak też pp. Macherskiego i Cybulskiego, także i dyr. Wojciechowski godnie „marszałkuje".

Najzabawniejszem „clou", a zarazem zamknięciem całego wesołego wieczoru jest „nagi" występ zespołu śpiewającego tytułową piosenkę, podany nader figlarnie n. p. z ładniutką główką p. Ordonówny na dużym „korpusie" p. Jastrzębca. Jak się realizuje ten dowcipny figiel, zdradzać nie myślę. Trzeba pójść i zobaczyć.

Ze świata

SENSACYJNA UCIECZKA. Z Berlina donoszą: Wielkie wrażenie wywołała tu ucieczka znanego bankowca, Herbera, generalnego konsula w Oliwie, który zdołał uzyskać wielkie sumy dla koncernu Michaela. Ucieczka jego wywołała wielką panikę na giełdzie, ponieważ konsul uchodził za najwybitniejszą osobistość w sferach finansowych.

KATASTROFA SAMOLOTU. Z Oslo (Christjanji) telegrafują: Podczas lotu obserwacyjnego spadł samolot ze znacznej wysokości. Dwóch pasażerów i pilot ponieśli śmierć na miejscu.

ROKOWANIA FORDA Z SOWIETAMI. Z Waszyngtonu donoszą, że rząd sowiecki zaproponował Fordowi wybudowanie wielkiej fabryki automobilów w Rosji. Ford skłonny jest przyjąć propozycję, nosi się on jednak także z zamiarem zaproponowania urządzenia fabryki samolotów. W tej sprawie wyjadą jego pełnomocnicy.

KARJERA DRAMATURGA AMERYKAŃSKIEGO. Cenzura londyńska zakazała wystawiania na scenach tamtejszych dramatu pisarza amerykańskiego, Eugenjusza O'Neilla, pod tytułem: „Życzenie pod wiązem". Eugenjusz O'Neill liczy obecnie 35 lat. Dzisiaj jest on już głośnym autorem dramatycznym Stanów Zjednoczonychh. Poprzednio był studentem, aktorem, marynarzem, dziennikarzem, poszukiwaczem złota w Kalifornji i kelnerem.

ZGON KOMUNISTY WĘGIERSKIEGO W AMERYCE. W Nowym Jorku zmarł Węgier, nazwiskiem Lekai, który w październiku 1918 r. przed parlamentem w Budapeszcie dokonał zamachu na hr. Tiszę. Zamach nie powiódł się. Dopiero w miesiąc później inna grupa przeciwników hr. Tiszy zdołała go zamordować. Lekai w chwili zamachu liczył lat 15. Już wtedy atoli był zaciętym komunistą i przywódcą młodzieży komunistycznej. Później, gdy komuniści przyszli do władzy na Węgrzech, odgrywał on dużą rolę. W chwili upadku władzy komunistycznej, zdołał on przez Wiedeń uciec do Ameryki.

Dalszy ciąg procesu lwowskiego przeciw Jaegerowi i tow.

Lwów, 12 sierpnia.

W dniu wczorajszym zeznawał w dalszym ciągu protokolant, Piotrowski, odpowiadając na pytania obrońców. Świadek na odnośne pytania obrońcy Landaua przeczy, jakoby sędzia Rutka odzywał się do oskarżonego Mykietyna: „Servus Mykietyn", oraz jakoby podawał mu zawsze rękę. Obrońca Dattner stawia wniosek o wezwanie na świadków Karoliny Bipler i Marji Bartel, celem stwierdzenia, że podczas rozprawy obecnej stykał się z rodziną Pańczyszyna przez kilkanaście dni, oraz, że instruował świadków i porozumiewał się z rodziną Pańczyszyna przed jej wejściem na salę rozpraw. — Dalej prosi o wezwanie na świadków wiceprezesa Izby adwokackiej we Lwowie, Bubera, adwokata Sandauera i inż. Leopolda Jaegera dla stwierdzenia, że Piotrowski stał pod drzwiami Izby dla obrońców, podsłuchując rozmowę, jaką prowadzili z oskarżonymi, pozostającymi na wolnej stopie.

Dr Hankiewicz skarży się, że obrona utrudnia jego stanowisko, poczem wygłasza wielką mowę polityczną, w czasie której stwierdza, że nie uznaje polskiego sądu, a tylko jeden sąd bez względu na narodowość, na pytanie zaś przewodniczącego, jakiemi rozporządza dowodami i jaki stawia wniosek, odpowiada, że niema żadnego wniosku. (Na sali ogólny śmiech).

Przewodniczący udzielił Hankiewiczowi napomnienia i nałożył na niego karę. Prokurator sprzeciwia się wnioskowi obrońcy Dattnera, wobec tego, że świadek Rutka i Piotrowski swemi zeznaniami dokładnie wyświetlili sprawę.

Następnie zabiera głos obrońca Grek, oświadwiczowi za jego enuncjację, uważając ją za wiczawi za jego enuncjację, uważając ją za kolosalny sukces polityczny, gdyż „słowa dra Hankiewicza, podnoszące wysokość naszych sądów, spalają na popiół wagony memorjałów ukraińskich, które szły do stolic europejskich, a zwłaszcza do Genewy".

Po przerwie przewodniczący ogłasza uchwałę trybunału, skazującą Piotrowskiego na 10 złotych grzywny za obrazę oskarżonego Kornhabera, obrońcę Landaua na 150 złotych grzywny za obrazę Piotrowskiego, adwokata Dattnera na 100 złotych za obrazę Piotrowskiego, poczem udziela napomnienia Hankiewiczowi.

Mykietyn wobec kategorycznego przeczenia ze strony świadka Piotrowskiego na zadawane mu pytania, oświadcza, że więcej nie będzie się go o nic pytał, wiedząc zgóry o odpowiedzi świadka. Następnie przesłuchano drugiego aplikanta sędziego Rutki, Flaszkego, zeznającego zgodnie z zeznaniami Piotrowskiego. — W dalszym ciągu zeznaje świadek Maryniak, przyjaciel Pańczyszyna, analogicznie do zeznań ojca Pańczyszyna. — Na tem przewodniczący odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego.

TELEGRAMY

Premier Grabski zaniemógł

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 sierpnia. Wczoraj wieczorem rozeszła się pogłoska, że premjer Grabski lekko zaniemógł. Niedyspozycję premjera przypisują zbyt gorączkowej pracy, jaką rozwinął po powrocie z Krynicy.

Polska nie wysyła pomocy na front marokkański

Prasa niemiecka a nawet polska prasa prowincjonalna podały niedawno wiadomość o rzekomym werbunku ochotników polskich do oddziałów francuskich i hiszpańskich, operujących w Marokku. Werbunek ten miał odbywać się za zgodą rządu polskiego.

Ministerstwo spraw wojskowych stwierdza kategorycznie, że wiadomości te są całkowicie bezpodstawne i że na terytorjum polskiem nie odbywał się i nie odbywa żaden zaciąg ochotniczy do oddziałów marokańskich. Tem bardziej nieprawdziwemi są pogłoski o zamierzonem jakoby wysłaniu 1 dywizji regularnej na front marokański.

Konwencja lotnicza polsko-czechosłowacka

Według doniesienia „Prager Abendzeitung" polsko-czechosłowackie rokowania w sprawie zawarcia konwencji lotniczej podjęte będą w najkrótszym czasie. Rokowania będą prowadzone z polskiej strone przez posła polskiego w Pradze, p. Łasockiego. Przerwanie rokowań polsko-czechosłowackich spowodowane zostało przedewszystkiem tem, że **Czechosłowacja domaga się, aby polskie aparaty, kursujące na linji Kraków Wiedeń, dokonywały przymusowego lądowania w Bernie Morawskiem.** Delegacja czeskosłowacka motywuje swoje żądanie tem, że wobec przyszłych rokowań o konwencję lotniczą z Niemcami, nie może stwarzać precedensu, aby obszar Czechosłowacji mógł być przelatywany przez jakiekolwiek aparaty bez lądowania na terytorjum Czechosłowacji.

Bunt w więzieniu w Łucku

Warszawa, 12 sierpnia. (AW). Z Łucka donoszą, że 10 b. m. wybuchł w tamtejszych aresztach **bunt więźniów**, którzy usiłowali wyłamać drzwi. **Służba więzienna użyła broni palnej**, przyczem **zastrzelono komunistę Szczawińskiego**, a pięciu innych zakuto w kajdany.

Powrót ministra Skrzyńskiego

Paryż, 12 sierpnia. (PAT). Wczoraj wieczorem przybył do Paryża minister **Skrzyński** wraz z ambasadorem Chłapowskim, który udał się na jego spotkanie do Cherbourga. Przybyłych powitał na dworcu kolejowym personal ambasady polskiej z radcą Szembekiem na czele, oraz radca poselstwa polskiego w Londynie p. Jurlewicz.

Warszawa, 12 sierpnia. (Tel. wł.). Minister Skrzyński odbędzie w Paryżu z premjerem Painleve konferencję w sprawach związanych z nadchodzącą wrześniową sesją Rady Ligi Narodów, a zwłaszcza ze sprawą paktu genew-

Osiągnięto porozumienie w sprawie odpowiedzi dla Niemiec

Londyn, 12 sierpnia. (PAT). Wczorajsze narady Brianda z Chaberlainem **trwały od południa do godziny 6 wieczór.** — Po konferencji ogłoszono krótki **komunikat oficjalny**, stwierdzający, że **konferencja ma przebieg zadawalający i wznowiona zostanie dziś.**

Koła dobrze poinformowane o charakterze i celach tej konferencji, **nie spodziewają się szczegółowego sprawozdania z jej przebiegu**, spotkanie Chamberlaina z Briandem ma bowiem przedewszystkiem **na celu uzgodnienie poglądów obu stron**, co do ostatecznego tekstu odpowiedzi francuskiej na notę niemiecką z 20 z. m. Tekst tej odpowiedzi podany zostanie do wiadomości publicznej, po wręczeniu jej w Berlinie. W kołach zbliżonych do rządu, utrzymują, że wczorajsza rozmowa umożliwiła obu mężom stanu wymianę **wielu cennych poglądów na sposób najlepszego zastosowania niemieckich propozycyj w sprawie bezpieczeństwa.**

Londyn, 12 sierpnia (PAT). Briand i Chamberlain rozpatrywali wczoraj rano **tekst odpowiedzi dla Niemiec. Nader serdeczna rozmowa doprowadziła do uregulowania pierwszej części programu.** Obaj ministrowie **porozumieli się ostatecznie co do treści odpowiedzi, po wyświetleniu pewnych szczegółów.**

Liczne starcia z policją w Berlinie

Berlin, 12 sierpnia. (PAT). Wobec licznych starć między organizacjami prawicowemi, Reichsbannerami i policją, patrole policji zostały wzmocnione.

Ofenzywa w Maroku rozpoczęła się

Paryż, 12 sierpnia (Tel. wł.). **Francuskie i hiszpańskie wojska rozpoczęły w Marokku wspólną ofenzywę.**

Koszta wojny marokkańskiej

Paryż, 12 sierpnia. (AW). Minister skarbu, Caillaux informował wczoraj prasę zagraniczną o sytuacji finansowej. Wojna w Marokku kosztuje 200 miljonów franków. Caillaux sądzi, że 250 miljonów wystarczy, by doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca. Gdy się pomyśli — mówił minister — o jak ważne interesa toczy się walka, to nie należy uważać pieniędzy tych za zmarnowane.

Projektowany zamach na króla hiszpańskiego

Policja w Madrycie odkryła ponownie **plan zamachu na króla hiszpańskiego.** Zamach miał być wykonany z okazji odwiedzin przez króla miejscowości San Sebastjan. Aresztowano pewnego anarchistę i jego towarzyszy.

Walki w Syrji

Paryż, 12 sierpnia. (AW). W ostatnich walkach z Druzami, jak donosi „New York Herald" z Kairu, stracili Francuzi około 80 ludzi w zabitych, poza tem Druzowie zdobyli 18 karabinów maszynowych i wielką ilość amunicji. Dotychczas udało się im również zestrzelić **6 samolotów**, przyczem dwaj piloci dostali się do niewol.

Kronika telegraficzna

Wiedeń, 12 sierpnia. (PAT). Urzędowo donoszą: Układ pomiędzy rządem **austrjackim** a rządem **niemieckim** w sprawie **zniesienia wiz paszportowych** dla obywateli obu krajów, wchodzi w życie w dniu dzisiejszym.

Wiedeń, 12 sierpnia. (PAT). „Abendblatt" donosi z Berlina: W urzędzie zagranicznym został wczoraj podpisany przez ministra spraw zagranicznych, Stresemana oraz przez estońskiego ministra spraw zagranicznych, Pustę, **niemiecko-estoński układ rozjemczy.**

Grac, 12 sierpnia. (WBK). „Tagepost" donosi z Białogrodu: **Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Jugosławją a Turcją** zostały z powrotem **nawiązane.** Jussuf Ismit bey, dyrektor oddziału politycznego w Angorze, został zamianowany posłem tureckim w Belgradzie.

Wiedeń, 12 sierpnia. (PAT). „Abendblatt" donosi z Moskwy: Komunistyczna komisja centralna Ukrainy postanowiła **przeprowadzić ukrainizację wszystkich władz i urządzeń państwowych na Ukrainie** w jak najkrótszym czasie.

Bukareszt, 12 sierpnia. (PAT). Dnia 15 sierpnia rozpocznie się w Sinaja **pierwsza konferencja prasy małej ententy.**

Waszyngton, 12 sierpnia. (PAT). Zebrali się tutaj na konferencję delegaci belgijscy oraz członkowie amerykańskiej komisji dla spraw długów.

Dział ekonomiczny

Prace nad budżetem

Jak z Warszawy donoszą, prace przygotowawcze nad projektem budżetu na rok 1926 mają się ku końcowi. W ciągu b. miesiąca projekt wejdzie pod obrady Rady ministrów, poczem oddanym będzie do druku. Dnia 1-go października minister skarbu wniesie projekt budżetu przed forum sejmowe.

Podniesienie dyskontu i ograniczenie kredytów

Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu Banku Polskiego, w obecności premjera Grabskiego uchwalono **podnieść stopę procentową** od weksli o dwa procent. Dalej postanowiono utrzymać dotychczasowy przydział i sposób przydziału walut i **ograniczyć kredyty zwłaszcza w rolnictwie.**

Oszustwa czekami amerykańskimi

Gdańsk (AW). Policja gdańska ostrzega publiczność przed oszustami, którzy usiłują realizować czeki dolarowe amerykańskie pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Oszuści grasowali dotychczas po wszystkich większych miastach w Niemczech wielkich hotelach i firmach handlowych. Są to oszuści międzynarodowi, nieustannie zmieniający nazwiska. Zwykle pokazują oni personalowi hotelowemu czeki chcąc je zrealizować prywatnie ponieważ banki są w danej chwili zamknięte.

—0—

POPRAWA KURSU ZŁOTEGO NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH.

W dniu wczorajszym nastąpiła na całej linji poprawa kursu złotego po onegdajszej zniżce. Do poprawy tej przyczyniły się w dużej mierze zarządzenia rządu polskiego co do importu. Giełda wiedeńska notowała wczoraj przekaz na Warszawę 127.50—128 (127.50—128), a noty polskie 125.50 do 126.50 (126—127). Giełda praska notowała wczoraj przekaz na Warszawę 602—608 (559.50 do 605.50), a noty polskie 601—604 (598.50 do 601.50).

Djarusz ekonomiczny

— **Druga z kolei konferencja w sprawie zlikwidowania strajku w warszawskim przemyśle metalowym** odbyła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej.

— **Spekulacja walutowa w Wilnie załamała się całkowicie**, pociągając za sobą dla niektórych spekulantów przykre następstwa. W związku z tem podobno kilka banków jest zagrożonych bankructwem.

— **Robotnicy rolni nie są zadowoleni z orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie strajku.** Robotnicy pragną uniezależnić wysokość zarobków dniówkowych i sezonowych od wahań cen na giełdzie zbożowej.

— **Strajk robotników przy budowie linji kolejowej Jeruszów—Jaski wybuchł.**

— **Rokowania celem połączenia istniejących w Łodzi organizacyj kupieckich w jedno stowarzyszenie** rozpoczęto w związku z kryzysem, przeżywanym przez łódzkie kupiectwo.

— **Myśl utworzenia specjalnej komisji, któraby** za pośrednictwem jednego z banków przyjmowała wyłącznie do dyskontu weksle średnich kupców, jest rozpatrywana w Łodzi.

— **Przekazy z zagranicy do Polski w czerwcu** b. r. wynosiły w Stanach Zjednoczonych około 1,436.559 dolarów, z Francji 3,108.000 franków, z Anglji 2.291 funtów szterlingów.

— **Pierwszy większy transport polskiego drzewa do Australji** odpłynął z końcem lipca z Gdańska. Transport ten obejmował 1.500 standardów drzewa tartego.

— **Umowę prowizoryczną w sprawie eksploatacji fabryk pod Katowicami i kopalni węgla na** Górnym Śląsku zawarła amerykańska grupa Harimana z niemieckiem Towarzystwem górniczem „Von Gisches Erben".

— **Osoby, których dochód roczny z tantjem przekracza 1.500 złotych, są obowiązane do płacenia specjalnego podatku od tantjem** w wysokości 50%-towej stawki, przypadającej na daną wysokość dochodu z tantjem według skali, zamieszczonej w ustawie o podatku dochodowym.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 12 sierpnia.

Ruch ospały panował na dzisiejszem zebraniu. Poszukiwane w dalszym ciągu egzoty. Kurs Zieleniewskiego ustabilizował się już od dłuższego czasu na jednym poziomie jednakowoż chętnych oddawania brak. Górka mocniejsza przy ogólnym brak utowaru. Z innych papierów Krakus słabszy. Reszta bez zmiany.

Na ogół tendencja utrzymana, ruch minimalny. W walutach i dewizach nie doszło do transakcyj. Kurs dolara nieoficjalnie od kilku dni utrzymuje się na poziomie 5.40—5.60.

Na pogiełdziu sytuacja niezmieniona, ruch słaby. Poszukiwano Lokomotywy, za które płacono 0.70 przy braku towaru. Robiono jedynie Lnem, za który płacono 0.14.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

12 sierpnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	11/VIII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	7·40
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	11·00	11·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	0·27	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·55	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	13·00	12·50
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III . .	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·18	—
Ćmielów I—II	—	0·35—0·38
Krakus I—VI	0·38	0·39—0·40
Chodorów I—V	3·45	—
Chybie	—	4·50
A. Piasecki	1·40	1·40

—0—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 12 sierpnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·30—4·35
Starachowice	1·70
Żyrardów	7·00—6·95
Nobel	1·20
Zieleniewski	10·75

Zurych, 12 sierpnia. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.07, Londyn 25.022, Nowy Jork 5.15, Belgja 23.25, Włochy 18.60, Hiszpanja 74.30, Holandja 207.05, Berlin 1.226, Wiedeń 72.55, Sztokholm 138.50, Oslo 95.25, Kopenhaga 118.25, Sofja 3.75, Praga 15.25, Warszawa —.—, Budapeszt 0.725, Białogród 9.22½, Ateny 7.25, Konstantynopol 2.95, Bukareszt 2.70, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 208.00. Tendencja bez zainteresowanina.

Wiedeń, 12 sierpnia. Początkowo kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank hipoteczny 5.9, Siersza 34, Silezia 9.5, Fanto 181, Galicja 917, Lumen 7, Nafta 120, Schodnica 133, aKrpaty 113, Małopolski 4.7, Tendencja ospała.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Konferencje premjera

Warszawa, 12 sierpnia. (PAT). Wczorajszy dzień prezesa Rady ministrów, podobnie jak i dzień przedwczorajszy, poświęcony był całkowicie zagadnieniom finansowym i walutowym. Poza konferencjami z przedstawicielami departaentów ministerstwa skarbu, które odbywały się w ciągu całego przedpołudnia w ministerstwie skarbu, po południu w prezydjum Rady ministrów odbyły się dwie ważne konferencje, pierwsza z dyrektorem wydziału walutowego Banku Polskiego, p. Karpińskim, przy udziale dyrektora departamentu prezydjalnego ministerstwa skarbu i komisarza Banku Polskiego, druga przy udziale ministrów Klarnera i Morawskiego oraz przedstawicieli departamentu celnego i departamentu prezydjalnego ministerstwa skarbu, departamentu handlowego ministerstwa handlu i przemysłu. Jest to dalszy ciąg konferencyj w sprawie bilansu handlowego oraz w sprawie wykonania rozporządzenia o reglamentacji toawrów zakazanych do przywozu z Niemiec.

O szpiegostwo na rzecz państwa ościennego

Trzydniowa tajna rozprawa w krakow. karnym sądzie okręgowym

Dziś rozpoczęła się w krakowskim sądzie karnym okręgowym rozprawa przeciw trzem osobnikom, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz mocarstwa sąsiedniego. Oskarżeni są: Antoni Jaworek, Jan Gawron i Mieczysław Tarnawski. — Oskarżeni są o to, że w ciągu roku 1923 wykradali i wydawali plany mobilizacyjne armji polskiej agentom bolszewickim. Oskarża prokurator Wołuszczuk, przewodniczy rozprawie sędzia Kaczmarski, bronią adwokaci: dr Schnitzer, Woźniakowski i Rappaport Bertold. Rozprawa jest tajna i potrwa trzy dni.

NUMERUS CLAUSUS NA WYDZIALE ROLNICZYM U. J. Dziekanat wydziału rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadamia, że wobec istniejącego na pierwszym roku „Numerus clausus", wymagane będzie od kandydatów na I. rok wydziału rolniczego składanie uprzednie świadectw maturycznych do dnia 15 września, poczem dopiero może nastąpić na podstawie konkursu świadectw rozstrzygnięcie o przyjęciu kandydata, przedstawiającego najlepsze świadectwo dojrzałości, przyczem posiadający praktykę będą mieli pierwszeństwo.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO NA DZIEŃ 1 czerwca B. R. Rozwój Banku Gospodarstwa Krajowego ilustruje następujące zestawienie z 31 maja: zapas walut i gotowizny wynosił 5.469 tys. złp., dobec 5.784 tys. zł. na 31 grudnia 1924 r. Portfel wekslowy wzrósł w ciągu 6 miesięcy z 48.058 tys. zł. do 17.678 tys. zł. Dłużnicy z 8.350 tys. zł. do 17.678 tys. zł. Zapas papierów wartościowych i własnych walut z 23.121 tys. zł. na 33.330 tys. zł. Pożyczki terminowe z 23.516 tys. zł. na 33.268 tys. zł. Pożyczki w listach zastawnych i obligacjach z 67.041 tys. zł. na 117.359 tys. zł. Pożyczki towarowe z 16.283 tys. złp. na 14.191 tys. zł. itd. Ogółem obroty Banku Gospodarstwa Krajowego od dnia 31 grudnia 1924 wzrosły z 221.442 tys. zł. do 336.061 tys. zł., w dniu 31 maja 1925 roku.

STAN RACHUNKU BANKU POLSKIEGO W DRUGIEJ DEKADZIE LIPCA, przedstawia się następująco: Zapas złota w sztabach wynosi 121,382.808 złotych, zwiększył się zatem w porównaniu z poprzednią dekadą o 219.217 złotych. Zapas walut i dewiz wykazuje zniżkę o 22,613.820 złotych, wskutek czego wynosi brutto 100,544.172 złote 43 gr., netto zaś, po strąceniu zobowiązań w walucie zagranicznej (w wysokości 9.408 tys. złotych) sumę 91,136.161 zł. Monety srebrne i bilon dają cyfrę 18,483.234 zł., w porównaniu z tem z poprzednią dekadą o 4,980.765 złotych mniej. Portfel wekslowy, opiewający na sumę 300,397.903 zł, zmniejszył się w czasie od dnia 10—20 lipca o 2,481.012 zł. Uległ również redukcji dług skarbu państwa o 448.453 zł, wskutek czego pozycja ta wynosi 41,285.773 zł. Obieg biletów bankowych wynosi 440.841.445 złotych, mniej zatem o 26,639.960 złotych.

KRYTYCZNA SYTUACJA WALUTOWA, A GÓRNY ŚLĄSK. Przejściowa zniżka złotego nie wywołała na targu górnośląskim większej reakcji. Handel, licząc się z koniecznością rychłej poprawy kursu złotego i powrotem do normalnego poziomu, wstrzymał się z zakupami dewiz po wyższych kursach, żądanych w tak zwanych wolnych obrotach. Ponieważ jednak wiele firm handlowych w gałęzi kolonjalnej posiada płatne zobowiązania wobec zagranicy, zwróciły się przeto do Banku Gospodarstwa Krajowego i do innych instytucyj bankowych o przydział walut. Jak się dowiadujemy, również i inne instytucje na Górnym Śląsku ingerowały w tej sprawie, jak np. Izba Handlowa w Katowicach, która zwróciła się do Banku Polskiego w Warszawie z przedstawieniem, że przydział dewiz na pokrycie zobowiązań wekslowych już zawartych transakcyj jest konieczny dla sparaliżowania wszelkich zakusów spekulacji, pragnącej wykorzystać sytuację, w jakiej znalazło się kupiectwo. Przypuszcza się ogólnie, że kompetentne czynniki bankowe bezwłocznie przydzielą potrzebne dewizy, gdyż w ten sposób będzie można zapobiec niepożądanym protestom wekslowym tutejszego kupiectwa, wystawionym dostawcom zagranicznym, między innemi firmom angielskim i holenderskim. Większy zaś przydział mógłby ustrzec kupiectwo przed pokątnem nabywaniem walut po wyższych kursach, co mogłoby się odbić na kalkulacji cen towarów w stosunku do kursu dolara.

ZNIESIENIE ULG I ODROCZEŃ PODATKOWYCH DLA ROLNIKÓW W ZWIĄZKU Z URODZAJEM. W związku z nieurodzajem zeszłorocznym, który nawiedził znaczną część kraju, Min. Skarbu stosowało względem płatników podatku gruntowego i majątkowego ulgi i odroczenia, wskutek czego wpływy podatkowe z tych źródeł, konieczne dla zaspakajania najniezbędniejszych potrzeb państwowych, były mniejsze niż z innych podatków. Ostatnio za lipiec i sierpień zarządzono wstrzymanie kroków egzekucyjnych na podatek gruntowy i majątkowy od rolników.

Ze względu na pomyślny wynik zbiorów tegorocznych Min. Skarbu wobec ogromu potrzeb państwowych nie będzie mogło udzielać dalszych odroczeń i ulg podatkowych i z dniem 1 września zarządzi przymusowe ściągnięcie podatków rolnych. Dla uniknięcia dotkliwych kar za zwłokę, oraz kosztów egzekucyjnych płatnicy winni we własnym dobrze zrozumianym interesie przygotować na wrzesień potrzebną na pokrycie należnych od nich podatków gotówkę, dalsze bowiem starania o uzyskanie odroczeń nie mogą liczyć na uwzględnienie.

Przypomnieć należy, że 1-sza rata podatku gruntowego powinna była być płatna od 15 marca do 15 kwietnia r. b., 1-sza zaś rata podatku dochodowego w terminie 30 czerwca r. b. W związku z urodzajem i ogólnem polepszeniem się położenia gospodarczego również w innych działach podatkowych zarząd skarbowy wdroży energiczniejsze niż dotąd zarządzenia celem uzyskania koniecznych dla Państwa funduszów z zaległości podatkowych.

W HURTOWNYM HANDLU ZBOŻEM SYTUACJA NIEZMIENIONA. Młynarze nie robią zakupów, spodziewając się zniżki cen po zbiorach. Zagraniczny popyt żadnej nie daje podstawy do handlu zbożem. W jednych miejscowościach jest zniżka, w drugich zwyżka. U nas tendencja mocniejsza. W hurcie żądano za żyto 18—18 i pół zł., za wielkopolskie 21—22, za pszenicę 25, wielkopolską 27 i pół. Owies stary 26, nowy 22. Otręby pszenne i żytnie franco Warszawa 14. Koniczyna biała nowa 230 do 240. Rzepak prima 436. Pomimo zwyżki cła mąka amerykańska nie podrożała. Kredyt bardzo utrudniony. Za gotówkę żądają 64—65 groszy za kg. lepszej, 62 za gorszą. Na mąkę żytnią słabszy popyt. Lepsze gatunki 58—61, a gorsze 53 do 55. Żytnia znacznie staniała. 50%-towa 35 zamiast 45 groszy.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Warszawa**	8·19
Wiednia	0·50	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	**Nowy Sącz**	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynica**	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·00
Gdańska	19·00	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·20
Krynicy i N. Sącza	22·25	**Krynica**	6·45
Lwowa	23·20	**Lwów**	9·50
Zakopanego	23·35	**Zakopane**	6·35
Warszawy	23·55	**Warszawa**	7·53

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	1·48	**Piotrowice**	22·30
Wiednia	1·48	**Wiedeń**	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	**Warszawa**	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdansk**	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	**Zakopane**	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	**Lwów**	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	**Warszawa**	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helclów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godz. 10—2. Wstęp 50 gr.

Muzeum w Ratuszu od 10 do 2. Wstęp 50 groszy

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. G